

# Opodatkowanie jako forma interwencji binarnej. Perspektywa austriackiej szkoły ekonomii.

Autor: **Przemysław Hankus**

*Artykuł pierwotnie opublikowany w Kształtowanie opodatkowania: zagadnienia ekonomiczne i prawne, red. J. Marczak, M. Bogucka-Felczak, Łódź 2017.*

Zastanawiając się nad ekonomicznymi i prawnymi skutkami kształtowania podatków oraz opodatkowania, nie powinno pozostawiać się analizy bez odpowiedzi na jedno z fundamentalnych pytań, jakie wiąże się z tym zagadnieniem, mianowicie pytań o to, czym jest podatek, jaki jest jego mechanizm, jak również, jakie rodzi on skutki. Nie można bowiem prowadzić dyskusji dotyczącej opodatkowania bez głębszej refleksji nad jego istotą, przyjmując *implicite*, że płacenie podatków to po prostu oczywisty fakt, związany z naszym życiem, w związku z czym próby jakichkolwiek dociekań w tej materii są — zdaniem wielu — pozbawione większego sensu. W tej analizie postaram się odwrócić ten trend i przyjąć zupełnie inną, odmienną od dominującej optykę.

Celem artykułu jest zaprezentowanie w świetle ustaleń austriackiej szkoły ekonomii mechanizmu opodatkowania jako formy *interwencji binarnej, agresji* czy też „*legalnej grabieży*”, w wyniku której dana grupa jednostek zostaje podzielona na grono płatników i grono biorców, konsumentów podatków.

Po związłym wprowadzeniu do teorii ekonomii, będącą podstawą tej analizy, opierając się na ustaleniach Frédérica Bastiata czy Murraya N. Rothbarda, wykażę, że monopolistyczna agencja stosowania przemocy na danym terytorium, jaką jest państwo, prowadzi swoimi działaniami do gospodarczej nieefektywności *ex definitione*, błędnej alokacji zasobów, marnotrawienia dóbr, uniemożliwiając tym samym maksymalizowanie zaspokojenia subiektywnie postrzeganych przez jednostki *ex ante* potrzeb, stojących za dokonaniem działań i wymian, obliczonych na zmianę mniej satysfakcjonującego stanu teraźniejszego na bardziej satysfakcjonujący stan przyszły.

Ponadto przeanalizuję stosowane przez Franza Oppenheimera, Hansa-Hermann Hoppego czy F. Bastiata rozróżnienie na środki gospodarcze i środki polityczne (lub interesy ekonomiczne i interesy polityczne człowieka), gdzie opodatkowanie jest *par excellence* realizacją tych drugich, jako że samo państwo stanowi „organizację środków politycznych”.

## **I. Podstawowe założenia austriackiej szkoły ekonomii**

Początki szkoły austriackiej sięgają drugiej połowy XIX w., a ściślej rzecz ujmując wydania w 1871 r. przełomowego dzieła Carla Mengera *Zasady ekonomii* (w oryginale *Grundsätze der Volkswirtschaftslehre*). Można również bez ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że intelektualne korzenie tej szkoły myślenia o ekonomii sięgają prac XVI-wiecznych Scholastyków z Salamanki, jak Francisco de Vitoria, Domingo de Soto, Martin de Azpilcueta Navarrus, Diego de Covarrubias y Leyva (lub Leiva) czy Luis de Molina<sup>1</sup>.

Od końca XIX w. aż do dziś kolejne pokolenia „Austriaków”, uczniów Mengera i kontynuatorów jego myśli<sup>2</sup> podważają tezy argumentujących za większą ingerencją rządu w gospodarkę, w szczególności zwolenników keynesizmu<sup>3</sup> i tzw. „neoklasyków”. Wydaje się, że:

*nie ma drugiej takiej szkoły, która przez ponad sto lat zachowałaby taką wierność swoim prekursorom, oraz pierwszym ideom. Na przestrzeni dziesięcioleci sytuacja w Europie i na świecie zmieniała się wielokrotnie, powstawały nowe szkoły w ekonomii, a wiele idei zostało uznanych za fałszywe. Tylko ekonomiści szkoły austriackiej krytykowali kolejne mutacje zapędów państwa do kontroli nad gospodarką i zawsze z tych samych pozycji przeciwstawiali się im, niezależnie czy był to totalitarny socjalizm, czy mało widoczne, powszechnie akceptowane, działanie etatystyczne demokratycznego państwa.<sup>4</sup>*

---

<sup>1</sup> Zob. W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, Warszawa 2000, s. 31-35.

<sup>2</sup> Zob. J. Kacperski, *Szkoła austriacka wobec socjalizmu, interwencjonizmu i współczesnych problemów wolnego rynku*, Warszawa 2009, s. 21-47.

<sup>3</sup> Zob. przykładowo N. Hultberg, H.-H. Hoppe, M.N. Rothbard, J.T. Salerno, *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Warszawa 2004.

<sup>4</sup> J. Kacperski, *op. cit.*, s. 16.

Ekonomia austriacka jest opartą na indywidualizmie metodologicznym, na rozumowaniu logiczno-dedukcyjnym, prakseologiczną *nauką o ludzkim działaniu*<sup>5</sup>. Jak zapisał w swoich *Wspomnieniach* Ludwig von Mises, jest ona<sup>6</sup>:

*nauką o gospodarczym działaniu, nie zaś nauką o gospodarczej równowadze, czyli niedziałaniu. Szkoła austriacka również posługuje się pojęciami stanu spoczynku i stanu równowagi, bez których myślenie ekonomiczne nie może się obyć, jest jednak całkowicie przekonana o instrumentalnym charakterze tych oraz wszystkich innych pojęć.*

*Będzie więc tłumaczyć ceny, które są płacone na prawdziwym rynku, nie zaś ceny, które byłyby płacone, gdyby zaszły pewne, niemożliwe do zrealizowania warunki. Szkoła ta odrzuca metodę matematyczną bynajmniej nie z powodu nieznamomości matematyki, lub dlatego, że gardzi matematyczną dokładnością, lecz dlatego, że nie przykładą wagi do szczegółowego ukazania stanu — hipotetycznej przecież — równowagi statycznej. Nigdy nie popadła w zgubne przekonanie, że wartości mogą zostać zmierzone. Uznaje przy tym, że wszystkie dane statystyczne należą tylko i wyłącznie do historii gospodarczej i nie mają nic wspólnego z teorią ekonomii.*

Kontynuując wątek nieprzydatności metod matematycznych w ekonomii, Mises dodaje, że<sup>7</sup>:

*Cała ta ekonomia matematyczna, wraz z jej ładnymi równaniami i krzywymi jest tylko bezużyteczną igraszka. Układanie równań i rysowanie krzywych musi być poprzedzone rozważaniami niematematycznymi; układy równań nie rozszerzają przecież naszej wiedzy. Równania matematyczne katalaksji nie mogą służyć celom praktycznym na równi z faktami mechaniki,*

---

<sup>5</sup> Zob. J. Huerta de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) szkoły austriackiej* (w:) *Idem, Sprawiedliwość a efektywność*, Warszawa 2010, s. 63-118; a także: M.N. Rothbard, *Prakseologia — metodologia Szkoły Austriackiej*, <http://mises.pl/blog/2005/10/24/235/>, (dostęp: 06.01.2015); *Idem, Ekonomia wolnego rynku. Tom 1*, Warszawa 2007, s. 111-200.

<sup>6</sup> L. von Mises, *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, Warszawa 2007, s. 70.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 94.

wyprowadzonymi empirycznie ze stałych fizycznych, gdyż tego typu stałe w odniesieniu do ludzkiego działania nie istnieją.

Aksjomat ludzkiego działania, na którym opiera się prakseologia i ekonomia, mówi nam, że *każda jednostka działa*<sup>8</sup>. Twierdzenie to ma charakter aksjomatyczny, ponieważ nie da się mu zaprzeczyć, nie dokonując tym samym działania. Każde z ludzkich działań jest działaniem celowym, racjonalnym, osadzonym w czasie, powiązaniem z innymi zdarzeniami kategorią przyczynowości<sup>9</sup>.

Kluczowy wkład „Austriaków” w naukę ekonomii to przede wszystkim tzw. rewolucja marginalistyczna i subiektywna teoria wartości<sup>10</sup> (zrywająca z laborystyczną teorią wartości i podejściem obiektywistycznym, rozwiązująca tzw. paradoks wody i diamentu), teoria pieniądza jako uniwersalnego środka wymiany, kredytu i tzw. teoremat regresji (spontaniczne wyłonienie się instytucji pieniądza)<sup>11</sup>, monetarna teoria cyklu koniunkturalnego<sup>12</sup>, teoria wymiany<sup>13</sup>, teoria kapitału, wyjaśnienie preferencji czasowej i powstawania stopy procentowej<sup>14</sup>, funkcja przedsiębiorcza<sup>15</sup>, wyjaśnienie funkcjonowania monopolu<sup>16</sup>, czy dowiedziona w efekcie tzw. debaty kalkulacyjnej niemożność istnienia socjalizmu z uwagi na brak kalkulacji ekonomicznej<sup>17</sup> oraz problem rozproszonej wiedzy (niemożność centralnego planowania z uwagi na brak danych)<sup>18</sup>.

Pozostałe z głównych zasad szkoły austriackiej to m.in. zasada subiektywizmu metodologicznego, ujmowanie czasowej struktury produkcji i

---

<sup>8</sup> L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa 2011, s. 36.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 9-25.

<sup>10</sup> C. Menger, *Zasady ekonomii*, Warszawa 2013, Rozdz. III.

<sup>11</sup> Zob. L. von Mises, *Teoria pieniądza i kredytu*, Warszawa 2012.

<sup>12</sup> *Idem*, *Ludzkie działanie...*, Rozdz. XX; M.N. Rothbard, *Wielki kryzys w Ameryce*, Warszawa 2010, Część I; a także: J. Huerta de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Warszawa 2009. Zob. również J. Cholewiński, *Anatomia kryzysu z perspektywy austriackiej szkoły ekonomii*, Athenaeum 2009, Vol. 21.

<sup>13</sup> C. Menger, *op. cit.*, Rozdz. IV.

<sup>14</sup> E. von Böhm-Bawerk, *Kapitał i zysk z kapitału. Tom 1 i 2*, Warszawa 1924-1925 lub <http://mises.pl/blog/2009/11/15/bohm-bawerk-kapital-i-zysk-z-kapitalu/>, (dostęp: 08.01.2015); L. von Mises, *Ludzkie działanie...*, Rozdz. XVII i XIX.

<sup>15</sup> I. Kirzner, *Konkurencja i przedsiębiorczość*, Warszawa 2010; a także: J. Huerta de Soto, *Przedsiębiorczość i ekonomiczna analiza socjalizmu (w:) Idem, op. cit.*, s. 123-157.

<sup>16</sup> M.N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku. Tom 3*, Chicago-Warszawa 2008, s. 7-142.

<sup>17</sup> L. von Mises, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Warszawa 2011; a także: *Idem*, *Socjalizm*, Kraków 2009.

<sup>18</sup> F.A. von Hayek, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, Kraków 2004; a także *Idem*, *Nadużycie rozumu*, Warszawa 2013.

konsumpcji oraz rozróżnienie na ryzyko ekonomiczne (mierzalne) i niepewność (niemierzalna).

Do najważniejszych przedstawicieli szkoły austriackiej zaliczani są Carl Menger<sup>19</sup>, Eugen von Böhm-Bawerk<sup>20</sup>, Ludwig von Mises<sup>21</sup>, Friedrich August von Hayek<sup>22</sup>, Israel Kirzner, Murray N. Rothbard<sup>23</sup>, Hans-Hermann Hoppe, Robert P. Murphy, Jesús Huerta de Soto, Henry Hazlitt<sup>24</sup>, Thomas E. Woods, Jeffrey A. Tucker, Walter E. Block, Joseph T. Salerno, Mark Thornton, Philipp Bagus, Jörg G. Hülsmann i inni<sup>25</sup>.

Krytycy austriackiej szkoły ekonomii zarzucają jej zbyt przywiązanie do wnioskowania logiczno-dedukcyjnego (aprioryzm), bagatelizowanie danych empirycznych (niemal całkowite odrzucenie materiałów statystycznych czy ekonometrii), porzucenie analizy ilościowej na rzecz jakościowej, odrzucenie krzywych obojętności itd. Ponadto wytykają oni błędy w teorii cyklu koniunkturalnego czy w teorii dobrobytu, podważają „austriacką” teorię dóbr publicznych i teorię monopolu. Kontestują również przywiązanie „Austriaków” do subiektywizmu i metodologicznego indywidualizmu. Można zaryzykować stwierdzenie, że spór między przedstawicielami austriackiej szkoły ekonomii a innymi nurtami (np. keynesizmem, monetaryzmem czy szkołą neoklasyczną) toczy się głównie na polu metodologii<sup>26</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. J. Salerno, *Carl Menger*, <http://mises.pl/blog/2003/12/01/50/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>20</sup> Zob. R.W. Garrison, *Eugen von Böhm-Bawerk*, <http://mises.pl/blog/2003/12/01/51/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>21</sup> Zob. J.G. Hülsmann, *Mises. The Last Knight of Liberalism*, Auburn 2007; a także J. Salerno, *Ludwig von Mises*, <http://mises.pl/blog/2003/12/01/48/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>22</sup> Zob. P.G. Klein, *Friedrich August von Hayek*, <http://mises.pl/blog/2004/01/02/hayek/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>23</sup> Zob. L.H. Rockwell, *Murray N. Rothbard*, <http://mises.pl/blog/2003/12/01/murray-rothbard/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>24</sup> Zob. L.H. Rockwell, *Henry Hazlitt*, <http://mises.pl/blog/2004/02/05/hazlitt/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>25</sup> Szersze i zarazem syntetyczne omówienie szkoły austriackiej zob. J. Huerta de Soto, *Szkoła austriacka. Ład rynkowy, wolna wymiana i przedsiębiorczość*, Warszawa 2010.

W Polsce przedstawiciele szkoły austriackiej skupia Fundacja Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa, do którego należą m.in. Witold Kwaśnicki, Mateusz Machaj, Radosław Wojtyszyn, Jakub B. Wiśniewski, Mateusz Benedyk, Arkadiusz Sieroń, Jan Lewiński, Stanisław Kwiatkowski, Jacek Kubisz, Robert Ciborowski, Michał Wołangiewicz, Marcin Zieliński, Olgierd Sroczyński czy Hubert Kaczmarczyk. „Polskim „austriakiem” określa się także Dariusza Jurusia, Jana M. Fijora czy Adama Heydla. Zob. A. Heydel, *Dzieła zebrane. Tom I, II*, Warszawa 2012.

<sup>26</sup> Zob. w szczególności B. Caplan, *Dlaczego nie jestem austriackim ekonomistą*, <http://liberalis.pl/2009/01/13/bryan-caplan-dlaczego-nie-jestem-austriackim->

Przejdę teraz do omówienia podatków i opodatkowania w świetle przedmiotowego nurtu teoretycznego.

## II. Istota podatku i mechanizm jego powstawania

Jeden z podstawowych błędów, nagminnie pojawiających się w dyskusjach czy opracowaniach na temat podatków, to przyjmowane *implicite* założenie o prawdziwości słów Benjamina Franklina, jakoby w życiu pewne były jedynie dwie rzeczy: śmierć i podatki. Jest to stwierdzenie fałszywe, ponieważ w przeciwieństwie do ontologicznie rzecz ujmując zjawiska naturalnego, biologicznego, jakim jest śmierć organizmu, podatki to konstrukt społeczny tworzony przez ludzi, przez nich modyfikowany, ustalany itd. *ergo* nie można go uznać za element wieczności, zdeterminowany eschatologicznie, niemożliwy do zakwestionowania, z którym możemy się jedynie pogodzić<sup>27</sup>.

Przez podatek należy rozumieć *przymusową* daninę społeczeństwa pobieraną przez rząd; niedobrowolne przeniesienie własności, czyli mówiąc wprost: (zinstytucjonalizowany i zbiurokratyzowany) *rabunek*; „zinstytucjonalizowaną groźbę przemocy” bądź też daninę wymuszaną z zastosowaniem aparatu administracyjnego; jest to także „najpowszechniejsza instytucja przemocy”, jaka istnieje we współczesnych państwach. Podobnie jak inflacja, pod kątem natury i skutków, podatki nie różnią się od rabunku i *fałszerstw*, ponieważ w obu przypadkach jedna grupa ludzi czerpie korzyści

---

ekonomista/, (dostęp: 25.07.2015); *Idem, The Austrian Search for Realistic Foundations*, <http://econfaculty.gmu.edu/bcaplan/ausfin2.doc>, (dostęp: 25.07.2015).

Krytyka austriackiej szkoły ekonomii zob. także: R. Nozick, *On Austrian Methodology*, [w:] R. Nozick, *Socratic Puzzles*, London 1997, s. 110-141; T. Cowen, R. Fink, *Inconsistent Equilibrium Constructs: The Evenly Rotating Economy of Mises and Rothbard*, „The American Economic Review” 1985, Vol. 75, No. 4, s. 866-869.

Replika i odpowiedzi „Austriaków” m.in. na stawiane powyżej zarzuty zob. H.-H. Hoppe, *A Note on Preference And Indifference in Economic Analysis*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2005, Vol. 8, No. 4, s. 87-91; J.T. Salerno, *A Reformulation of Austrian Business Cycle Theory in Light of the Financial Crisis*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2012, Vol. 15, No. 1, s. 3-44; D. Howden, *Fama’s Efficient Market Hypothesis And Mises’s Evenly Rotating Economy: Comparative Constructions*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2009, Vol. 12, No. 2, s. 3-12; W. Block, *Austrian Theorizing: Recalling the Foundations*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 1999, Vol. 2, No. 4, s. 21-39; J.G. Hülsmann, *Economic Science and Neoclassicism*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 1999, Vol. 2, No. 4, s. 3-20.

<sup>27</sup> T. Sommer, *Czy da się usprawiedliwić podatki? Czyli sposoby usprawiedliwiania podatków w świetle ideologii praw człowieka*, Warszawa 2006, s. 19-22.

kosztem drugiej grupy ludzi<sup>28</sup>. Opodatkowanie ma dwojakie funkcje: fiskalne i nefiskalne<sup>29</sup>.

Zdaniem Rothbarda opodatkowanie stanowi jeden z trzech rodzajów interwencji, których dokonuje *agresor* lub *podmiot interweniujący*, ingerując w wolne, dobrowolne relacje międzyludzkie. Można zatem wyróżnić: 1) *interwencję autystyczną*, polegającą na wymuszeniu na pewnej osobie wykonania lub zaniechania pewnych czynności dotyczących wyłącznie tej osoby lub jej majątku; ograniczeniu możliwości dysponowania własnością, gdzie skutki dotyczą podmiotu, który poddany jest takiej interwencji; jest to przymus bez oddania czegokolwiek w zamian, 2) *interwencję binarną*, polegającą na wymuszeniu wymiany z podmiotem interweniującym, oraz 3) *interwencję trójkątną*, której istotą jest wymuszenie transakcji wymiennej między *parą* podmiotów lub jej zakazanie; *kontrola ceny* lub *kontrola produktu*<sup>30</sup>. Podatki (podobnie jak pobór do wojska czy napad rabunkowy) to przykład wspomnianej *interwencji binarnej*, polegającej na wymuszeniu przez agresora (w tym przypadku państwo) na podmiocie interwencji, transakcji wymiany lub złożenia „podarunku” w postaci dobra lub usługi (najczęściej pieniędzy). Rothbard zwraca uwagę, że *wszystkie* interwencje państwa opierają się na interwencji binarnej, *ergo* na opodatkowaniu<sup>31</sup>.

Według von Misesa z kolei, same podatki można również podzielić na trzy rodzaje, z uwagi na charakter interwencjonizmu państwowego, realizowanego ich drogą: a) podatki, służące *całkowitemu zdławieniu lub ograniczeniu* produkcji określonych dóbr, które pośrednio ingerują w konsumpcję, b) podatki stanowiące

---

<sup>28</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm, czyli władza a rynek*, Warszawa 2009, s. 121-122; T. Sommer, *op. cit.*, s. 10, 22, 32.

Nie należy zapominać również, że poza podatkiem *sensu stricte* istnieją także inne formy opodatkowania, które choć *ex definitione* podatkiem nie są, to ich skutek jest tożsamy z tym, jaki opisaliśmy powyżej. Mowa w tym miejscu o *inflacji* (i związanym z nią monopolem państwa na emisję prawnego środka płatniczego), *długu publicznym* i *podatku emisyjnym*, które można określić mianem *iluzji podatkowej*. Jak przekonuje Tomasz Sommer, jej istotą jest to, że pobieranie podatków z niej wynikających nie jest w zasadzie określone w prawie: „podatki te w systemie prawnym nie funkcjonują jako podatki, tylko jako jakieś inne operacje o charakterze finansowym”. Zob. T. Sommer, *op. cit.*, s. 35-36. Podobnie można także twierdzić na temat tzw. „składki na ubezpieczenie emerytalne”, która *de iure* podatkiem nie jest, jednak *de facto* posiada wszelkie cechy podatku.

<sup>29</sup> Zob. L. von Mises, *Ludzkie działanie...*, s. 624-625.

<sup>30</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 18-19.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 19-25.

konfiskatę części dochodu lub majątku, oraz c) podatki stanowiące konfiskatę całości dochodu i majątku<sup>32</sup>.

Mechanizm powstawania interwencji binarnych, ze wszystkimi jej skutkami, niezwykle trafnie i przenikliwie opisał niemiecki socjolog Franz Oppenheimer. Stwierdził on mianowicie, że „istnieją dwa wzajemnie sprzeczne sposoby dla człowieka pragnącego przetrwać, które można wykorzystać do zdobycia środków niezbędnych do zaspokojenia pragnień. Są to praca i kradzież — własna praca i przymusowe przywłaszczenie pracy kogoś innego”<sup>33</sup>. Wyróżnił w związku z tym *środki gospodarcze*, rozumiane jako praca własna i „ekwiwalent zastępujący tę samą pracę wykonaną przez kogoś innego” oraz *środki polityczne*, tj. „nieodwzajemnione przywłaszczenie pracy innych”<sup>34</sup>.

Podobnego rozróżnienia dokonał Hoppe, wyodrębniając *interesy gospodarcze* oraz *interesy polityczne* człowieka, gdzie pierwsze z nich polegają na zainteresowaniu zwiększaniem dochodu i bogactwa poprzez produkcję i wymianę, skutkując powstaniem pieniądza towarowego (złoto) i wolnej bankowości, podczas gdy drugie oznaczają zainteresowanie zwiększaniem dochodu i bogactwa poprzez wyzysk kosztem producentów i prowadzących wymianę, skutkując powstaniem państw i monopolizacją pieniądza i bankowości<sup>35</sup>.

W tym duchu pisał również francuski ekonomista Bastiat: „Człowiek może żyć i posiadać jedynie dzięki przystosowaniu i nieustannemu nabywaniu, ciągłemu stosowaniu swoich talentów do pozyskiwania rzeczy, czyli dzięki pracy. Ten proces jest źródłem własności. Jednakże, w zasadzie, człowiek może również żyć i posiadać, przywłaszczając sobie wytwory zdolności swoich bliźnich. Ten proces z kolei jest źródłem grabieży”<sup>36</sup>.

W związku z powyższym można stwierdzić, że gospodarcze środki, czy też interesy człowieka, wymagają działań produktywnych, systemu dobrowolnych wymian rynkowych, a każda ze stron angażujących się w transakcję wyciąga z niej korzyści, natomiast polityczne interesy czy środki człowieka prowadzą do

---

<sup>32</sup> L. von Mises, *Ludzkie działanie...*, s. 626.

<sup>33</sup> F. Oppenheimer, *Geneza państwa*, <http://mises.pl/blog/2012/02/29/oppenheimer-geneza-panstwa>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> H.-H. Hoppe, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011, s. 106.

<sup>36</sup> F. Bastiat, *Prawo (w:) Idem, Dzieła zebrane. Tom I*, Warszawa 2009, s. 62.



grabieży i wykorzystania jednych przez drugich. Z tego typu relacji korzyść odnosi tylko jedna ze stron oraz podmioty z nią związane. *Ipsa facto* państwo jest w tym rozumieniu „organizacją środków politycznych”<sup>37</sup>, jako że w swej istocie oparte jest ono na zastosowaniu środków politycznych na masową skalę, wykorzystując z użyciem przemocy (lub pod groźbą jej zastosowania) ludzką pracę.

By opisane działanie, polegające na przymusowym odbieraniu własności jednym przez drugich, mogło być kontynuowane, idea prawa musiała zostać wypaczona, pojęcia sprawiedliwości i niesprawiedliwości rozmyte, tym samym skutkując *zalegalizowaniem grabieży*. Jak zauważył Bastiat, obok tradycyjnie rozumianej nielegalnej grabieży, polegającej na kradzieży czy oszustwie, zdefiniowanej i karanej dzięki zapisom kodeksu karnego, wyłoniła się także *legalna grabież*, której źródłem są ludzki egoizm i fałszywa filantropia. Legalna grabież ma miejsce wtedy, gdy „prawo staje po stronie grabieżcy i bierze udział w procederze. Czasem wspiera grabież bezpośrednio. [...] Kiedy indziej oddaje cały swój aparat sądownictwa, policji, żandarmerii i więzień w służbę grabieżcy, a broniącego się ograbianego traktuje jak złoczyńcę”<sup>38</sup>. By zidentyfikować legalną grabież należy zdaniem Bastiata sprawdzić, czy „prawo zabiera jednym to, co do nich należy i daje innym to, co do nich nie należy. Trzeba sprawdzić, czy prawo dokonuje na korzyść jednego obywatela i ze szkodą dla innych czynu, którego obywatel ten nie mógłby sam dokonać, nie popełniając jednocześnie przestępstwa”<sup>39</sup>. Gdy w ustawach zapisano grabież, by jej bronić, *ipso facto* możliwym stał się zamach na cudzą osobę, jej wolność i własność *lege artis*. Jako że grabież kończy się wtedy, gdy „staje się bardziej uciążliwa i bardziej niebezpieczna niż praca”, w konsekwencji doszło do sytuacji, w której ustawodawca ustanawiał takie prawo, które było najkorzystniejsze właśnie dla niego i które pozwalało mu na dysponowanie owocami pracy innych poprzez legalną grabież właśnie<sup>40</sup>.

### **III. Skutki opodatkowania pod względem przedmiotowym i podmiotowym**

---

<sup>37</sup> F. Oppenheimer, *The State: Its History and Development Viewed Sociologically*, New York 1914, s. 25.

<sup>38</sup> F. Bastiat, *Prawo...*, s. 69.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 62-69, 72.

Zgodnie z teorią wymiany, muszą zaistnieć *trzy warunki sine qua non*, aby wymiana gospodarcza mogła mieć miejsce<sup>41</sup>:

1. gospodarująca jednostka musi kontrolować ilość dóbr, które mają dla niej mniejszą wartość niż inne ilości dóbr posiadane przez drugą osobę, która wycenia je w odwrotny sposób,
2. dwie gospodarujące jednostki muszą uświadomić sobie tę relację oraz,
3. muszą mieć moc faktycznego dokonania tej wymiany.

Każda z działających jednostek, funkcjonując w świecie ograniczonych, rzadkich zasobów, ma na celu zmianę mniej satysfakcjonującego stanu obecnego (teraźniejszego) na bardziej zadowolający stan przyszły. Co więcej, działająca jednostka, preferuje osiągnięcie tego celu poprzez wybrane środki wcześniej, niż później. *Ipsa facto* dokonując wymiany, angażując się w tego typu działanie oczekuje, że rezultatem działania będzie zwiększenie satysfakcji, poprawa warunków, lepsze zaspokojenie potrzeb etc. Już bowiem *ex ante* działanie oparte o wymianę obliczone jest na osiągnięcie celu, jakim jest uzyskanie korzyści, przez każdą ze stron, biorących w niej udział.

Mając powyższe na uwadze, można dojść do wniosku, że wskutek opodatkowania dochodzi do:

- 1) *zniekształcenia społecznej alokacji zasobów*, tj. niemożności najbardziej efektywnego zaspokojenia potrzeb przez konsumentów oraz,
- 2) *odcięcia „dystrybucji” od produkcji*, tj. „problemu dystrybucji” (redystrybucji podatkowej). „Podatek obniża poziom życia podatników, albo pozbawiając ich czasu wolnego, albo dóbr wymiennych”<sup>42</sup>.

Według Rothbarda, a wbrew szeroko rozpowszechnionemu pogładowi, *żadnego podatku nie można przerzucić w przód*. Wynika to z faktu, że ceny nie są wyznaczone przez „koszty produkcji” a przez popyt na dany produkt lub dobro na rynku. „Powszechnie uważa się, że podatek od sprzedaży uderza w konsumpcję, a nie w dochód albo kapitał. Lecz podatek od sprzedaży obniża nie tylko konsumpcję, lecz również *dochody* pierwotnych czynników produkcji”. Jego skutkiem jest zarówno zmniejszenie konsumpcji, jak i oszczędności-inwestycji podatników<sup>43</sup>.

---

<sup>41</sup> C. Menger, *op. cit.*, s. 172.

<sup>42</sup> M. N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 126, 139.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 129-134. O koncepcji tzw. przerzucalności podatków zob. również M.N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku. Tom 3...*, s. 332-340.

Co więcej, zaburzeniu ulega preferencja czasowa jednostek (lub ich grup), które w wyniku interwencji binarnych nie mogą działać tak, jak to zaplanowały, przykładowo nie mogą przeznaczyć pewnych środków na oszczędności-inwestycje, ponieważ zostają im one odebrane przez podmiot interweniujący. *Sensu largo* dochodzi do wzrostu konsumpcji kosztem oszczędności, gdyż *każdy* wydatek państwa *jest wydatkiem konsumpcyjnym* lub *marnotrawnym*<sup>44</sup>. Państwo *resp.* rząd może bowiem wydawać pieniądze na dwa sposoby: 1) w postaci *transferów* — dotacji w czystej formie; przekazania pieniędzy od jednych, do drugich; przemieszczenia zasobów od jednostek produktywnych, do mniej produktywnych lub nieproduktywnych, oraz 2) *wydatków realnych (nabywczych)* — zatrudnienia niespecyficznych zasobów, które mogłyby zostać użyte w innego rodzaju produkcji; odciąga tym samym czynniki produkcji od ich najbardziej pożądanых zastosowań, tj. od zastosowań prywatnych do wyznaczonych przez rząd<sup>45</sup>. *Ipsa facto* państwo konsumuje wszystkie środki, uprzednio odebrane jednostkom (podatnikom).

Wreszcie, wskutek opodatkowania powstaje stosunek jednostki wykorzystujące — jednostki wykorzystywane<sup>46</sup>. W danej grupie dokonuje się podział na *płatników* i *beneficjentów (konsumentów)* podatków. Podczas gdy pierwsi tworzą dobra, przedmioty własności, dobra kapitałowe etc., drudzy przywłaszczają sobie ich część (mniejszą lub większą) z użyciem (lub groźbą zastosowania) przemocy. W związku z powyższym, zdaniem Rothbarda należy stwierdzić, że idea *neutralnego opodatkowania* czy też twierdzenia o możliwości wprowadzenia *sprawiedliwego* systemu podatkowego są nie do utrzymania.

---

<sup>44</sup> Dzieje się tak, ponieważ gdy państwo „konfiskuje” zasoby wykorzystywane przez prywatne osoby w ramach gospodarki rynkowej, przeciwstawia się życzeniom konsumentów; Celem inwestycji państwowych jest zadowolenie urzędników, a nie konsumentów. Dlatego wydatków państwa nie można uważać za autentyczne „inwestycje”, a posiadanych przez państwo aktywów — za kapitał. Wydatki państwowe dzielą się na dwie części: wydatki *konsumpcyjne* dokonywane przez urzędników, beneficjentów subsydiów państwowych, oraz innych nieproduktywnych osób otrzymujących pieniądze od państwa; oraz wydatki *marnotrawne*, które przez dokonujących je przedstawicieli państwa uważane są za „inwestycje” tworzące „kapitał”. Owe marnotrawne wydatki prowadzą do powstania *marnotrawnych* aktywów. Konsumpcja dokonywana przez osoby uprzywilejowane przez państwo jest, oczywiście, innego rodzaju niż konsumpcja prywatna, gdyż odbywa się *kosztem* konsumpcji prywatnej. Można ją więc nazwać „konsumpcją antyproduktywną”. M.N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku. Tom 3...*, s. 347.

<sup>45</sup> *Idem, Interwencjonizm...*, s. 235-236.

<sup>46</sup> Zob. H.-H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa 2006, s. 86-88.

Ekonomiści powinni zatem „porzucić wysiłki opracowania sprawiedliwego albo neutralnego podatku”, ponieważ istnieją dla nich jedynie dwa wyjścia: albo „całkowicie odrzucić neutralność jako cel, albo odrzucić samo opodatkowanie”<sup>47</sup>. Zgodnie z jedną z tez Rothbarda, państwowa biurokracja *nie płaci żadnych podatków*. Biurokraci *nie mogą ich płacić*, ponieważ płacenie przez nich podatków (dochodowych) na równi z innymi *jest z natury rzeczy niemożliwe*. To m.in. dlatego ideału jednolitego dla wszystkich opodatkowania dochodu nie da się zrealizować. Urzędnik, pobierający pensję przykładowo 100 tys. zł w skali roku, oddając rządowi w „podatkach” 20 tys. zł jest zgodnie z twierdzeniami Rothbarda jedynie podmiotem „księgowej transakcji nie mającej znaczenia ekonomicznego (pomijając marnotrawstwo papieru, wysiłku i czasu).” Dzieje się tak dlatego, że ów urzędnik nie płaci podatków, a jedynie „otrzymuje” 80 tys. zł z „funduszu podatkowego”<sup>48</sup>.

#### IV. Wnioski

Twierdzenia o tym, iż *wszyscy* korzystamy na płaceniu podatków, że państwo poprzez zbieranie podatków i finansowanie z nich wydatków publicznych przyczynia się do zwiększenia dobrobytu *nas wszystkich*, jest w świetle austriackiej teorii ekonomii nie do utrzymania. Według Bastiata „Wydatki zbiorowe, realizowane drogą podatków, są z zasady niekorzystne”. Publiczne wydatki nie zwiększają ilości pracy, a jedynie ją *przemieszczają*<sup>49</sup>. Korzystający na opodatkowaniu co prawda utrzymują, że podatki są elementem *sine qua non* „finansów państwa”, które to państwo „musi” posiadać, jednakże zwolennicy tej

<sup>47</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 225.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 170, 200.

<sup>49</sup> F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać (w:) Idem, Dzieła zebrane...*, s. 48-49.

Twierdzenie to jest prawdziwe, nawet jeśli próbowano by argumentować, że taka ewentualność jest możliwa tylko przy założeniu „pełnego wykorzystania czynników wytwórczych”. Z efektywnościowego punktu widzenia „pełne wykorzystanie czynników wytwórczych” stanowi kryterium nieistotne, ponieważ liczy się nie *całkowite*, a *produktywne* ich wykorzystanie. Wydatki publiczne przemieszczają pracę w najlepszym wypadku w kierunku bezproduktywnych, a w najgorszym szkodliwych jej zastosowań. W świetle kryterium produktywnego wykorzystania czynników produkcji, mając na uwadze jego wymiar czasowy, w tym przede wszystkim wymiar kapitałowej struktury produkcji, na ogół optymalne jest (biorąc pod uwagę rozmaite koszty transakcyjne), *aby pewne czynniki produkcji nie były w danym momencie wykorzystywane*. Ich arbitralne zastosowanie w ramach wydatków publicznych byłoby wówczas jedynie marnotrawstwem (za tę uwagę dziękuję Jakobowi B. Wiśniewskiemu). Zob. W.H. Hutt, *Pseudobezczynność siły roboczej*, <http://mises.pl/blog/2012/02/10/hutt-pseudobezczynnosc-sily-roboczej/>, (dostęp: 25.07.2015); *Idem, The Theory of Idle Resources*, Auburn 2011; H. Hazlitt, *Inflacja. Wróg publiczny Nr 1*, Warszawa 2007, s. 133-143.

przymusowej opłaty natrafiają na argument, który ciężko jest podważyć, a mianowicie: w jaki (obiektywny) sposób można ustalić ramy i granice tego finansowania, *ipso facto* wydatki państwa? W tym przypadku nie mamy bowiem do czynienia ze zbiorem zamkniętym, a wręcz przeciwnie — z przysłowiową „studnią bez dna”<sup>50</sup>.

Zgodnie z założeniami austriackiej szkoły ekonomii każdy podatek jest swego rodzaju *podatkiem od kapitału*, ponieważ by zapłacić jakikolwiek podatek, trzeba uprzednio zdobyć (lub zaoszczędzić) jakieś środki, którymi pokryty zostanie koszt spłacenia daniny. Każde nałożenie podatku jest zniekształceniem i naruszeniem wolnego rynku, oraz karaniem produktywnych i gospodarujących jednostek<sup>51</sup>. Co więcej, *każdy podatek* — niezależnie od tego, czy (w formule podatku progresywnego) w wysokości 10% dla „biednego” i 80% dla „bogatego” — jest rabunkiem, ponieważ pozbawia zarówno tego pierwszego, jak i tego drugiego jego własności. Kluczowym w rozważaniach podatkowych nie jest w związku z tym, jak przekonuje Rothbard, rodzaj opodatkowania, poszczególne kategorie i rodzaje podatków, ale *całkowity poziom opodatkowania*, tj. „wielkość dochodów rządu w porównaniu z dochodem sektora prywatnego”<sup>52</sup>.

Jak niezwykle trafnie wykazał Bastiat, „kiedy grabież staje się sposobem życia zbiorowości ludzi połączonych więzią społeczną, z czasem tworzy ona sobie prawo, które tę grabież sankcjonuje, i moralność, która ją gloryfikuje”<sup>53</sup>, a zatem, że umieszczenie pewnych grabieżczych czynności jako form dopuszczalnych *lege artis* w żaden sposób nie zmienia ich istoty: *nie przestają być one grabieżą*<sup>54</sup> i jako takie powinny być prezentowane i piętnowane.

---

<sup>50</sup> T. Sommer, *op. cit.*, s. 33.

<sup>51</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 134, 144, 159-161. Podobną argumentacją posługuje się m.in. Frank Chodorov, który stwierdza, że podatek dochodowy jest w zasadzie *podatkiem od kapitału*, gdyż rząd odbiera nie to, co jest konsumowane, a to, co mogłoby zostać zaoszczędzone. Uniemożliwia to np. lokowanie pewnych oszczędności w banku, skąd mogliby je pożyczyć inwestorzy (choćby na modernizację swojej produkcji, czy też na badania nad nowymi technologiami, które można by zastosować w ich branży). „Skutkiem podatku dochodowego jest osłabienie struktury kapitałowej gospodarki całego kraju”. Podatek dochodowy przyczynia się także do ograniczenia inwestycji kapitałowych w przedsiębiorstwie, co może skutkować redukcją miejsc pracy, obniżką stawek płac, zahamowaniem wzrostu podaży danego dobra i w rezultacie wzrostem jego ceny — na czym najbardziej tracą konsumenci. Zob. F. Chodorov, *O szkodliwości podatku dochodowego*, Warszawa 2005, s. 53.

<sup>52</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 128, 169.

<sup>53</sup> F. Bastiat, *Sofizmaty ekonomiczne (w:) Idem, Dzieła zebrane...*, s. 306.

<sup>54</sup> *Idem, Państwo (w:) Idem, Dzieła zebrane...*, s. 112.

Dlaczego zatem działania, które można uznać za bezprawne i niesprawiedliwe, które winny podlegać karze, w dalszym ciągu są sankcjonowane i dopuszczane? Ponieważ, jak pisał francuski ekonomista, pewne rzeczy i skutki widać od razu, *prima facie*, podczas gdy innych, w szczególności tych ujawniających się w dłuższym okresie, w dalszej perspektywie, już nie dostrzegamy<sup>55</sup>. Występuje zjawisko określane mianem *koncentracji korzyści i rozproszenia strat*. O ile bowiem „zyski urzędników płynące z podatków widać; dobro, jakie z nich wynika dla dostawców urzędników, też widać. To rzuca się w oczy. Ale straty, jaką ponoszą płatnicy, nie widać; szkody, jaka z tego wynika dla ich dostawców, także nie widać, mimo że rozum powinien od razu je dostrzec. Kiedy urzędnik wydaje pięć franków więcej, oznacza to, że podatnik wydaje pięć franków mniej ale wydatki urzędnika widać, ponieważ ich dokonał. Tymczasem wydatków podatnika nie widać, gdyż niestety nie pozwolono mu ich dokonać”<sup>56</sup>.

„Austriacy” przypominają o tym, że istnieją tylko *dwa rodzaje relacji międzyludzkich*: oparte na *wolności* (dobrowolne) i oparte na *przymusie* (hegemoniczne). *Tertium non datur*. Jak skonstruował Rothbard<sup>57</sup>: „Za każdym razem, gdy dochodzi do pokojowej wymiany, działa zasada rynkowa; za każdym razem, gdy człowiek wymusza wymianę groźbą użycia siły, działa zasada hegemoniczna. Różne formy zorganizowania społeczeństwa są mieszkankami tych dwóch podstawowych elementów. Im bardziej w społeczeństwie przeważa zasada rynkowa, tym większa będzie wolność i dobrobyt. Im większe znaczenie ma zasada hegemoniczna, tym większy będzie rozmiar niewolnictwa i ubóstwa”.

Odnosząc się do tzw. „kanonów sprawiedliwości podatkowej”, w świetle tych ustaleń należy dojść do wniosku, że autorzy formułujący owe „kanony” (jak chociażby Adam Smith<sup>58</sup>) „nie zaczynają od ustalenia, czy samo opodatkowanie

---

<sup>55</sup> „Państwo buduje drogę, wznosi pałac, naprawia ulicę, kopie kanał. Tym sposobem daje pracę pewnej liczbie robotników — to widać, ale jednocześnie pozbawia pracy innych robotników — tego nie widać”. [...] Widząc użytek, jaki państwo robi z owych przegłosowanych milionów, pomyślcie również o użytku, jaki zrobiliby z tych samych milionów podatnicy, a nie jest im to dane. Wówczas zrozumiecie, że przedsięwzięcie publiczne to medal, który ma dwie strony. Na jednej figuruje pracujący robotnik, z taką dewizą: To widać, na drugiej zaś robotnik bez pracy, z takim podpisem: Tego nie widać”. F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać (część IV). Roboty publiczne*, <http://mises.pl/blog/2011/07/02/bastiat-co-widac-i-czego-nie-widac-czesc-iv/>, (dostęp: 08.01.2015).

<sup>56</sup> F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać...*, s. 17.

<sup>57</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 354-355.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 194-196. Zob. także: A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom 2*, Warszawa 2007, s. 500-502.

jest czymś sprawiedliwym. Jeśli tego nie można udowodnić, a do tej pory tego nie uczyniono, poszukiwanie «sprawiedliwego podatku» jest próżnym wysiłkiem. Jeśli opodatkowanie jest niesprawiedliwe, to nie ulega wątpliwości, że żadnej, choćby najbardziej pomysłowej alokacji obciążeń podatkowych nie można uznać za sprawiedliwą<sup>59</sup>. Należy mieć również na uwadze trafne spostrzeżenie sędziego Sądu Najwyższego USA Johna Marshalla, że „uprawnienie do nakładania podatków to władza niszczenia”<sup>60</sup>. Debatując nad mechanizmami opodatkowania, nie powinno się o tym zapominać.

Podsumowując, szkoła austriacka nie zajmuje precyzyjnego, jednoznacznego stanowiska w sprawie tego, czy podatki należy pozostawić w obecnej formie, bądź też czy należałoby je znieść całkowicie i w jaki formalny sposób można by tego dokonać<sup>61</sup>. Nie odpowiada również na pytanie, jaki mechanizm powinno się ewentualnie wprowadzić w miejsce opodatkowania, tj. w jaki sposób państwo lub rząd miałyby czerpać środki na swoje funkcjonowanie, aczkolwiek sygnalizuje, jak gospodarujące jednostki byłyby w stanie zaspokajać swoje potrzeby, dążyć do zamierzonych celów, wybierając ku temu odpowiednie w ich mniemaniu środki, w oparciu o system dobrowolnych, obu- lub wielostronnie korzystnych wymian, bez przymusowej, niechcianej ingerencji czy też interwencji z zewnątrz. Niemniej jednak szkoła austriacka naświetla, w oparciu o spójny i koherentny zestaw twierdzeń, czym jest, oraz jakie *skutki ekonomiczne* niesie za sobą opodatkowanie, rozumiane jako *forma interwencji binarnej*. Odpowiedź na pytanie, czy podatki należy zlikwidować, przykładowo jako nieetyczne, *należy do etyki, a nie do ekonomii*, gdyż druga winna być zdaniem „Austriaków” wolna od wartościowania, tj. *Wertfrei*.

## BIBLIOGRAFIA

Bastiat F., *Dzieła zebrane. Tom 1*, Warszawa 2009.

Block W., *Austrian Theorizing: Recalling the Foundations*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 1999, Vol. 2, No. 4.

Böhm-Bawerk E. von, *Kapitał i zysk z kapitału*, Warszawa 1924.

Chodorov F., *O szkodliwości podatku dochodowego*, Warszawa 2005.

---

<sup>59</sup> M.N. Rothbard, *Interwencjonizm...*, s. 193.

<sup>60</sup> L. von Mises, *Ludzkie działanie...*, s. 625.

<sup>61</sup> Znamienne jest w tym kontekście to, jak diametralnie różne były wnioski na temat podatków chociażby Misesa i Rothbarda.

- Cholewiński J., *Anatomia kryzysu z perspektywy austriackiej szkoły ekonomii*, Athenaeum 2009, Vol. 21.
- Cowen T., Fink R., *Inconsistent Equilibrium Constructs: The Evenly Rotating Economy of Mises and Rothbard*, „The American Economic Review” 1985, Vol. 75, No. 4.
- Hayek F.A. von, *Nadużycie rozumu*, Warszawa 2013.
- Hayek F.A. von, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, Kraków 2004.
- Hazlitt H., *Inflacja. Wróg publiczny Nr 1*, Warszawa 2007.
- Hoppe H.-H., *A Note on Preference And Indifference in Economic Analysis*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2005, Vol. 8, No. 4.
- Hoppe H.-H., *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa 2006.
- Hoppe H.-H., *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011.
- Howden D., *Fama’s Efficient Market Hypothesis And Mises’s Evenly Rotating Economy: Comparative Constructions*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2009, Vol. 12, No. 2.
- Hülsmann J.G., *Economic Science and Neoclassicism*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 1999, Vol. 2, No. 4.
- Hülsmann J.G., *Mises. The Last Knight of Liberalism*, Auburn 2007.
- Huerta de Soto J., *Sprawiedliwość a efektywność*, Warszawa 2010.
- Huerta de Soto J., *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Warszawa 2009.
- Huerta de Soto J., *Szkoła austriacka. Ład rynkowy, wolna wymiana i przedsiębiorczość*, Warszawa 2010.
- Hultberg N., Hoppe H.-H., Rothbard M.N., Salerno J.T., *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Warszawa 2004.
- Hutt W.H., *The Theory of Idle Resources*, Auburn 2011.
- Kacperski J., *Szkoła austriacka wobec socjalizmu, interwencjonizmu i współczesnych problemów wolnego rynku*, Warszawa 2009.
- Kirzner I., *Konkurencja i przedsiębiorczość*, Warszawa 2010.
- Kwaśnicki W., *Historia myśli liberalnej*, Warszawa 2000.
- Menger C., *Zasady ekonomii*, Warszawa 2013.
- Mises L. von, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Warszawa 2011.



- Mises L. von, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa 2011.
- Mises L. von, *Socjalizm*, Kraków 2009.
- Mises L. von, *Teoria pieniądza i kredytu*, Warszawa 2012.
- Mises L. von, *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, Warszawa 2007.
- Nozick R., *Socratic Puzzles*, London 1997.
- Oppenheimer F., *The State: Its History and Development Viewed Sociologically*, New York 1914.
- Rothbard M.N., *Ekonomia wolnego rynku. Tom 1*, Warszawa 2007.
- Rothbard M.N., *Ekonomia wolnego rynku. Tom 3*, Chicago-Warszawa 2008.
- Rothbard M.N., *Interwencjonizm, czyli władza a rynek*, Warszawa 2009.
- Rothbard M.N., *Wielki kryzys w Ameryce*, Warszawa 2010.
- Salerno J.T., *A Reformulation of Austrian Business Cycle Theory in Light of the Financial Crisis*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” 2012, Vol. 15, No. 1.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom 2*, Warszawa 2007.
- Sommer T., *Czy da się usprawiedliwić podatki? Czyli sposoby usprawiedliwiania podatków w świetle ideologii praw człowieka*, Warszawa 2006.
- <http://econfaculty.gmu.edu/bcaplan/ausfin2.doc>, (dostęp: 25.07.2015).
- <http://liberalis.pl/2009/01/13/bryan-caplan-dlaczego-nie-jestem-austriackim-ekonomista/>, (dostęp: 25.07.2015).
- <http://mises.pl/blog/2003/12/01/murray-rothbard/>, (dostęp: 08.01.2015).
- <http://mises.pl/blog/2009/11/15/bohm-bawerk-kapital-i-zysk-z-kapitalu/>, (dostęp: 08.01.2015).
- <http://mises.pl/blog/2011/07/02/bastiat-co-widac-i-czego-nie-widac-czesc-iv/>, (dostęp: 08.01.2015).
- <http://mises.pl/blog/2012/02/10/hutt-pseudobezczynnosc-sily-roboczej/>, (dostęp: 25.07.2015).
- <http://mises.pl/blog/2012/02/29/oppenheimer-geneza-panstwa>, (dostęp: 08.01.2015).
- <http://mises.pl/blog/2005/10/24/235/>, (dostęp: 06.01.2015).
- <http://mises.pl/blog/2003/12/01/51/>, (dostęp: 08.01.2015).

<http://mises.pl/blog/2003/12/01/50/>, (dostęp: 08.01.2015).

<http://mises.pl/blog/2003/12/01/48/>, (dostęp: 08.01.2015).

<http://mises.pl/blog/2004/01/02/hayek/>, (dostęp: 08.01.2015).

<http://mises.pl/blog/2004/02/05/hazlitt/>, (dostęp: 08.01.2015).